

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 6 (1289) 10 lutego 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## V N I E D Z I E Ł A Z W Y K Ł A

### Wobec aniołów

#### psalm zaśpiewam Panu (Ps 138)

*Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: "Wy płyn na głębię i zrzucicie sieci na połów!" A Szymon odpowiedział: "Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zrzucę sieci". Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: "Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym". I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: "Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił". I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim (Łk 5, 1-11).*

Stańmy wraz z innymi ludźmi, którzy cisną się do Jezusa, aby Go słuchać. Spróbujmy też wejść w ich odczucia i przeżycia: skupienie, fascynacja Jezusem, poczucie bezpieczeństwa, ufność. Słuchać Jezusa można zawsze i wszędzie. Wystarczy tylko tego pragnąć. Zastanówmy się przez chwilę, co nam przeszkadza w słuchaniu Nauczyciela: Może to jest zbyt nudne, nieaktualne?

Odpowiedzmy sobie w sercu, na jakie trudności napotyka nasze słuchanie Jezusa: brak czasu, zmęczenie,

telewizor, internet...?

*Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona...*

Jezus zawsze przemawia do konkretnego człowieka; zwraca się do niego po imieniu. I do nas przemawia. Zna imię każdej i każdego z nas, którzy czytamy te słowa. Mając tego świadomość, co możemy powiedzieć o naszej osobistej więzi z Jezusem słysząc jak do nas przemawia przez osobistą lekturę Pisma świętego lub słysząc w Kościele na liturgii?

*Wy płyn na głębię...*

Przez dłuższy czas wsłuchajmy się w te słowa Jezusa, aby odkryć ich symboliczny sens. Jezus zaprasza nas do głębszego życia z Nim samym. Wzbudźmy w sobie pragnienie głębszej więzi z Jezusem, pragnienie głębszej modlitwy.

Szymon Piotr w obecności tłumów spełnia życzenie Jezusa, które po ludzku wydaje się naiwne. Czyni to tylko ze względu na Niego samego.

Wejdźmy w tok myślenia i działania Szymona. Jak my byśmy postąpili? Czy potrafilibyśmy słuchać i rozpoznać wolę Jezusa, którą kieruje do nas codziennie? Może żyjemy według logiki oczywistych rozwiązań i wyborów, w których ufamy tylko sobie? Czy potrafimy słuchać na modlitwie i co możemy powiedzieć o zaufaniu Jezusowi?

Padnijmy na kolana przed Jezusem i wyznajmy Mu całą naszą grzeszność i małość. Poprośmy z wiarą, aby nauczył nas rozoznawać i przyjmować Jego wolę w codziennych wyborach. Chciejmy otworzyć nasze uszy, abyśmy usłyszeli Jego pełen miłości głos z zaproszeniem: **PÓJDŹ ZA MNĄ**. Czy będziemy gotowi na to, aby odpowiedzieć: *Chcę iść za Tobą, dokądkolwiek się udasz?*

Warto. Wierzę, że warto.

*Wasz brat Franciszek*

**„Nie dziękujcie, ale czytajcie!”**

*„Przemawiam mocą prawdy Chrystusa do człowieka naszych czasów, by pojął, jak wielkim dobrem jest małżeństwo, rodzina i życie.”  
- Jan Paweł II, „List do rodzin”*

Wiadomo, że ksiądz biskup Karol Wojtyła przejął się dokumentem „Humanae vitae”, w którym Paweł VI zwraca się do biskupów z apelem, aby sprawę Duszpasterstwa Rodzin postawili na pierwszym miejscu. Przejął się i przez całe życie to zlecenie realizował. Nie tylko wydawał kolejne dokumenty już jako papież, ale organizował struktury duszpasterskie – w Krakowie Instytut Teologii Rodziny, a potem w tragicznym dniu 13 maja 1981 roku powołał do życia taki sam przy papieskim Uniwersytecie na Lateranie, a równocześnie powołał Papieską Radę do spraw Rodziny a potem zwołał synod poświęcony rodzinie. Pisał kolejne dokumenty – Familiaris consortio 1981, List do rodzin 1994 r., Evangelium vitae 1995r. I właśnie, gdy członek Papieskiej Rady do spraw Rodziny, ks. biskup Stanisław Stefanek, dziękował mu za ten list, Ojciec Święty przerwał mu podziękowania i powiedział: **„Nie dziękujcie, ale czytajcie.”**

To trzeba powtórzyć dzisiaj Polakom, bo jakkolwiek mnóstwo z nich pielgrzymowało do Rzymu, to jednak można zaobserwować żenująca ignorancję papieskich dokumentów, a one stanowią prawdziwe drogowskazy. Małżeństwo jest najtrudniejszym powołaniem, w pewnym sensie jest całopaleniem – wymaga miłości pełnej, totalnego oddania duszy i ciała na całe życie. Bez pomocy łaski Ducha świętego nikt nie potrafi zrealizować świętości małżeńskiej.

Ten list do rodzin to dokument, o którym nie można powiedzieć, że jest trudny, bo to jest najłatwiejszy tekst Jana Pawła II – list do wszystkich rodzin, do każdej rodziny.

Inny dokument, adhortacja apostolska Familiaris consortio to tekst, w którym Jan Paweł II rozwija naukę Humanae vitae, mówiąc nie tylko o płodności, ale o zadaniach małżonków wobec siebie samych, o komunii osób. A trzeci dokument dla małżeństw, Evangelium vitae, to encyklika niesłuchanie jednoznaczna, ujawnia radykalizm wiary. To w niej właśnie Ojciec święty pisze jasno, że każdy kto głosuje za aborcją, ten, kto do niej namawia, kto ustanawia takie prawa i kto jej dokonuje – podlega ekskomunice Kościoła katolickiego.

Oczywiście kapłan nie może nie udzielić Komunii św., gdy człowiek klęka, a jego wnętrze jest księdzu nieznane. Jednak ten ktoś może spowodować zgorszenie publiczne, ponieważ na przykład wcześniej publicznie opowiadał się za aborcją. Dlatego nie wolno głosować w wyborach parlamentarnych na człowieka, który publicznie występuje przeciwko życiu, bo ten grzech Kościół karze w sposób najmocniejszy – wyklucza z łona Kościoła. Warto studiować wszystkie dokumenty Jana Pawła II. Jest jeszcze w encyklice Evangelium vitae piękne zdanie na temat **„dialogu dzieci przez ciała ich matek”**; scena kiedy Matka Boża idzie do Elżbiety i mały Jan Chrzyciel w łonie matki wie, że przyszedł do niego Pan – Jezus w łonie Maryi – i skacze z radości.

Ta Ewangelia wyprzedziła o dwa tysiące lat psychologię prenatalną – teraz się mówi o tym, że dziecko przed urodzeniem, wie, czuje i przeżywa. Pismo Święte dawno potwierdziło, że płód to nie jest konglomerat komórek, ale na przykładzie św. Jana pokazuje nam, że to żywy chłopczyk, który wie, że do niego przychodzi Pan, i cieszy się tym. Ojciec święty pięknie to powiedział. Wszystko, co pisał, jest warte czytania i przemyślenia.

Nie mówcie nigdy, że nie macie czasu na czytanie, bo jest

to najbardziej rozpowszechnione kłamstwo. Setki razy słyszę „Nie mam czasu”. A ja mówię „Nie kłam! Jak to nie masz?! Każdy ma dwadzieścia cztery godziny. Powiedz mi, co robisz ze swoim czasem?” przecież ludzie coś robią z tymczasem, który mają. Ile razy jest czas nie wiadomo gdzie przepuszczony. Spotkały się dwie panie i minęły dwie godziny, nie wiadomo kiedy. Nic takiego, rozmawiały przy kawie. Mężczyźni też tak siedzą czasem.

W pewnym okresie zarząd miasta Krakowa zorganizował specjalne bary, kawiarnie dla młodzieży. Kiedyś poszłam do kawiarni za dziewczyną, którą miałam pod opieką. Siadła przy stoliku obok, obserwując trójkę młodzieży. Siedzieli trzy godziny. Ja też. A potem zapytałam: „Słuchajcie, streście mi, o czym wyście te trzy godziny rozmawiali?” Nie potrafili powiedzieć. O niczym! Trzy godziny trójka siedziała przy kawie czy przy piwie, nic nie robiąc. Bez sensu!

Ile takich zmarnowanych na nie wiadomo czym godzin ludzie mają za sobą?! A przecież kiedyś będziemy za każde wypowiedziane słowo odpowiadać na Sądzie ostatecznym. Za myśl, za słowo.

Powstaje problem, na co zużywa człowiek czas, bo może okazać się, że miałbyś czas, którego rzekomo nie masz. Jest odpowiedzialność za wszystkie czyny, słowa i myśli.

Ojciec Święty mówi do lekarzy: „Stwórzcie mocny związek lekarzy katolickich”, żeby zapanować nad opinią publiczną, bo medycyna dziś jest przeciwko świętości człowieka i rodziny. A każdy wierzący lekarz powinien np. bronić dziewictwa młodzieży, bo wiadomo, że działanie przedmałżeńskie jest krzywdą, zagraża świętości, a przecież chodzi o zbawienie wieczne.

Nie udało się stworzyć mocnego związku lekarzy katolickich ani w Polsce, ani w Europie, ani nawet na świecie (bo jest światowe stowarzyszenie). Jest mnóstwo porządnych lekarzy, którzy chodzą do kościoła, ale co ich obchodzi stowarzyszenie lekarzy katolickich? Powinno obchodzić – bo wielu lekarzy szkodzi światu i także twojej rodzinie, bo twoje dzieci będą czytały to, co ci lekarze mówią na temat ludzkiego życia i świętości.

Gdyby tysiące lekarzy oświadczało w debacie na temat aborcji, że nie ma żadnych wskazań do zabicia dziecka, to głos ten liczyłby się w parlamencie europejskim. Trzeba znaleźć czas na to, co jest obiektywnie ważne.

Człowiek o tym nie myśli. Dowodem na bezmyślność ludzi są szlaki turystyczne i tereny, które zwiedzają ludzie samochodami, z dziećmi. Podjeżdżają na łąkę, a potem zostawiają w krzakach...pampersy i inne śmieci. Pozornie drobna sprawa, a jednak wszyscy dorośli powinni bronić piękna świata.

Mieliśmy taki nawyk z ojcem świętym, że chodząc po lesie, zbieraliśmy śmieci. Do dzisiaj to robię, nie mogę się tego pozbyć. Mnie boli każdy śmieć rzucony w lesie. Przeżyłam raz takie doświadczenie: łąka na stoku nachylona ku rzece, upał, mnóstwo ludzi kąpie się w rzece. Ja wychodzę z lasu, idę z workiem po tej górze i zbieram śmieci. Nic nie mówię. Na łące są namioty i jest młodzież z rodzicami., a ja przechodzę koło namiotów i zbieram śmieci do worka. Po jakim czasie podbiega dziewczynka i do mojego worka wrzuca śmieć, potem druga, no i powoli dzieci zaczęły zbierać śmieci. A na górze nawet jeden chłopak podszedł i mówi: „Proszę pani, ja mam rower, to ja to zawiozę do śmietnika”.

Dzieciom trzeba dać przykład. Nie wrzeszczałam na nich: „Jesteście brudasy, zostawiacie śmieci”. Nie! Oni tak- a ja tak. Jest problem wychowania. Uczulenia na działalność pozytywna, społeczna.

**„Czyny wasze was sędzić będą”**

*tekst z książki pt. „Uczcie się kochać” W. Półtawska Michał Łuniew*

## Warto zobaczyć

### Pani dająca nowe życie

*W moim przypadku cudem jest to, że żyję. Urodziłam się w 1952 roku. Przed moimi narodzinami zmarło dwóch moich braci i dwie siostry. Mając roczek zachorowałam i niewiele mi już zostało życia. Lekarz, który mnie leczył, rozłożył ręce – nie ma ratunku. Wtedy rodzice zwrócili się o pomoc do Matki Bożej Saneckiej i według słów moich rodziców – cud się stał, zaczęłam szybko wracać do zdrowia. W podzięce rodzice kupili wotum do obrazu Matki Bożej Saneckiej.*

To świadectwo pani, która historię swojego uzdrowienia poznała dzięki rodzicom. Można je odnaleźć na stronie internetowej sanktuarium Matki Czekiwanego Macierzyństwa w Sance [www.parafiasanka.pl](http://www.parafiasanka.pl). Jest ono położone 23 kilometry na zachód od Krakowa, oczywiście w archidiecezji krakowskiej. Od ponad 400 lat w XIV-wiecznym, gotyckim kościele pw. św. Jakuba królują Matka Boża. W modlitwach parafianie i pielgrzymi często zwracają się do niej prosząc: „Matko oczekiwanego macierzyństwa, Pani Sanecka dająca nowe życie”.

#### Zabierzcie Go do siebie

Pierwsze informacje o obrazie pochodzą z 1663 roku. Wiadomo też, że już wtedy przy wizerunku znajdowały się tabliczki z wotami dziękczynnymi. Jego autor nie jest znany. Obraz namalowany na desce ukazuje Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku.

Ks. Proboszcz z Sanki tak tłumaczył kiedyś symbolikę znajdującą się na wizerunku: „Na obrazie Matka Boża ubrana jest w sukienkę koloru karmazynowego. Koloru żyjącej krwi. Powstaje on, ze zmieszania czerwonego z niebieskim, a oznacza współcierpienie Matki ze swoim Synem. Zielony płaszcz przypomina, że Maryja jest Matką nowego życia, nadziei na lepsze jutro, znakiem biblijnego ogrodu rajskiego, z którego wszyscy wyszliśmy i dzięki ofierze Jezusa Chrystusa na powrót zdążamy. Żółte obramowanie płaszcza wskazuje, że jest to osoba godna czci i szacunku.

Czerwona sukienka Jezusa, to znak miłości i ofiary. Jego męki i śmierci za nas i z miłości do nas. Maryja przyjmuje złote jabłko – symbol zwycięstwa nad grzechem Ewy. Zwycięstwa, które odniósł jej umiłowany Syn, Jezus Chrystus. Syn podaje je z radością swojej Mamie, aby owoce tego zwycięstwa rozdzielała wszystkim modlącym się do Niego przez jej przyczynę. Nad głową Maryi i Jezusa widnieją złote aureole, znak boskiego pochodzenia. Żółty kolor aureoli przechodzący jakby w pomarańcz, wskazuje nadto na mądrość osób, ich gościnność i życzliwość. Chcą nas słuchać i pomagać w każdej potrzebie. To jednak nie wszystko, co można odnaleźć na tym obrazie. Ciemny kolor tła prowadzi nas do kontemplacji Boga”.

#### Blizniaki

Najpierw wizerunek znajdował się w bocznym ołtarzu. Tam do Maryi i jej Syna przychodziła dziedziczka Sanki prosząc o dar. Bardzo pragnęła mieć dzieci, ale one rodziły się i umierały. Pewnego dnia modlitwy dziedziczki zostały wysłuchane. Kiedy urodziła zdrowe dziecko, w podzięce ufundowała sukienkę na obraz, natomiast Ksiądz Proboszcz zakupił korony. Dziedziczka poprosiła o przeniesienie wizerunku do ołtarza głównego. Tak zrobiono, a obraz patrona parafii św. Jakuba, Apostoła umieszczono na miejscu obrazu Maryi. Wizerunki zamieniono miejscami w 1846 roku. Wtedy jeszcze bardziej rozwinął się kult obrazu Maryi.

Wielu proszących o pomoc zostało wysłuchanych. Także w czasach nam współczesnych Maryja z Sanki wyprasza cuda, o których często dowiaduje się Ks. Proboszcz. Pewna kobieta długo nie mogła mieć dzieci. Zniecierpliwiona myślała o zastosowaniu metody in vitro, którą ostatecznie wyperswadował jej Proboszcz. Modliła się więc dalej do Matki Bożej Saneckiej i została matką, urodziła bliźniaki. Często wierni wracają, by opowiedzieć swoją historię i ofiarować dziękczynne wota. Jak podkreśla Ks. Proboszcz „Każda taka historia jest przepięknym dowodem, że Matka Boża nigdy nie zapomina o swoich dzieciach”.

#### Oficjalna koronacja

Koronacja obrazu Matki Bożej Saneckiej odbyła się dwa

i pół roku temu. Dokonał jej ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, w asyście księży biskupów pomocniczych archidiecezji krakowskiej. Natomiast w zeszłym roku ks. abp Marek Jędraszewski ogłosił kościół w Sance diecezjalnym sanktuarium. Dodam jeszcze, że odpust zupełny w tym sanktuarium można uzyskać 25 lipca, 8 grudnia i raz w roku w dzień dobrowolnie wybrany przez wiernego, który przybędzie przed oblicze Matki Czekiwanego Macierzyństwa.

*Tekst Renata Jurowicz, wykorzystano materiał ze strony [www.opiekun.kalisz.pl](http://www.opiekun.kalisz.pl)*

„Aby i inne kraje, widząc to, mogły brać przykład (do nas upodabniały)” - *Żywoć Konstancyjna Filozofa - pierwszym źródłem historycznym pisany o chrystianizacji Polski.*

**14 lutego 2019 roku, (czwartek), o godzinie 19<sup>00</sup>, w dniu naszego Spotkania Historycznego, obchodząc będziemy 1150. rocznicę śmierci św. Cyryla.**

Żywoć Konstancyjna - Cyryla oraz Żywoć Metodego to dwa fundamentalne utwory o treści biograficzno-historycznej, z wątkami religijno-teologicznymi. Nazywano je niekiedy **Legendami panońskimi**. Nazwę tę wszakże odrzucono, bo opierała się ona **na mylnym przypuszczeniu, iż Żywoty te powstały na terenie ówczesnej Panonii**.

Leonard Górka SVD we Wprowadzeniu, do artykułu: „Cyryl i Metody Apostołowie i Nauczyciele Słowian”, pisze: *Tymczasem z krytycznej analizy treści Żywota Konstancyjna - Cyryla wynika, że został on spisany bezpośrednio po śmierci Cyryla (w 869 roku), najprawdopodobniej jeszcze w Rzymie, w kręgu metodiańskim.* Spisano go w bezpośrednim otoczeniu Metodego i brat Konstancyjna odegrał zasadniczą rolę przy jego powstaniu, dostarczając szczegółów biograficznych, gwarantując ich prawdziwość, a także, z pewnością, je cenzurując. Naszym zdaniem słusznie podkreśla się znajomość Rzymu przez autora Żywota Konstancyjna,

W historiografii powszechnie przyjmuje się, że fragment Żywota Metodego dotyczący „potężnego księcia siedzącego na Wiślech”, który urągał chrześcijanom. „Księżę pogański, bardzo silny, siedzący nad Wisłą, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał”, to pierwsze historyczne źródło pisane dotyczące ziem, które weszły w skład państwa polskiego.

My zaś uważamy, że tym pierwszym historycznym źródłem pisany dotyczący Polski jest Żywoć Konstancyjna Filozofa (św. Cyryla).

I o tym będzie nasz wykład i pierwsze w 2019 roku Spotkanie Historyczne w Czytelnicy Katolickiej w Ustroniu.

Zapraszamy Elżbieta i Andrzej Georgowie

### Rekrutacja do projektu

#### Chatka Puchatka w Ustroniu

**od 24 stycznia do 22 lutego 2019 r.**

#### Szanowni Państwo!

Zapraszamy dzieci od 2,5 do 4 lat do nowej grupy przedszkolnej na roczne nieodpłatne zajęcia dydaktyczne oraz posiłki w ramach projektu Chatka Puchatka w Ustroniu.

Zajęcia rozpoczynamy już od 1 marca br. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej [www.mentel-przedszkola.com](http://www.mentel-przedszkola.com), telefonicznie 695588186 lub osobiście w Przedszkolu Chatka Puchatka w Ustroniu ul. 3 Maja 24.

Formularz Zgłoszeniowy wraz z załącznikami można odebrać w przedszkolu lub pobrać ze strony internetowej.

**Zapraszam,  
Monika Mentel**

## Kącik poezji

### Przywilej starości

Stale człowiek czegoś szuka  
I myśli swe gubi  
Patrzy w prawo, patrzy w lewo  
Szukaniem się trudzi.  
  
Szuka w szafie i szufladzie  
Bije się z myślami,  
I przewraca dom - dosłownie-  
Do góry nogami.  
  
I po co te ciągle nerwy  
I po co się złościć,  
To jest przecież nasz przywilej  
Towarzysz starości.

Trzeba wszystko brać z humorem,  
Byś latek moc dożył.  
Raz się przecież zguba znajdzie  
Tam, gdzieś ją położył.

Wanda Mider

## Z życia parafii



- W niedzielę, tydzień temu po każdej Mszy św. (z racji wspomnienia św. Błażeja) udzielane było błogosławieństwo, która ma nas chronić od chorób gardła.
- Przy wyjściu z kościoła można było złożyć datki na potrzeby fundacji „Można inaczej”, która organizuje zimowisko dla swoich podopiecznych.
- W poniedziałek w ciągu całego dnia trwało „Różańcowe Jerycho”.
- W minionym tygodniu przeżyaliśmy pierwszy czwartełk miesiąca.



### Pani Wandzie Mider

z okazji 95 urodzin

życzymy

najlepszego zdrowia i dużo siły  
w pokonywaniu wszelkich trudności,  
darów Ducha Świętego,  
Bożego błogosławieństwa,  
opieki Matki Najświętszej  
oraz ogromu miłości od najbliższych

redakcja „Po górach, dolinach...”

Ciesz się życiem, bo dzięki temu żyjesz,  
możesz obdarzać miłością... (Henry Van Dyke).

Wszystkim Kapłanom, służbie liturgicznej, chórowi AVE,  
rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz Parafianom, którzy  
tak licznie wzięli udział w pogrzebie

### Śp. Emila Oliwki -

składamy gorące podziękowania za towarzyszenie  
w ostatniej drodze, za złożone kondolencje oraz za  
ofiarowane Msze św.

Żona Małgorzata z Rodziną

## JUBILACI TYGODNIA

Wanda Mider

Józef Gluza  
Maria Walawska

Józef Białecki  
Maria Zimnicka  
Józef Węglorz

Andrzej Rudziński  
Jan Palowicz  
Antoni Modzelewski

Aniela Genc  
Jerzy Genc  
Daniela Zając

Alina Majewska  
Marian Cieślak

Anastazja Świerkosz

Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,  
zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem  
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Ciesz się życiem i nie porównuj go z innymi.  
(Marie Jean Antoine de Condorcet)

## DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia**                      **9. 00 - 10. 30**

<b>poniedziałek</b>	ks. S. Pindel
<b>wtorek</b>	ks. G. Kotarba
<b>środa</b>	ks. B. Golarz
<b>czwartek</b>	ks T. Pietrzyk
<b>piątek</b>	ks. P. Then

**Dzień tygodnia**                      **15. 00 - 16. 30**

<b>poniedziałek</b>	Pasjoniści
<b>wtorek</b>	Pasjoniści
<b>środa</b>	Dominikanie
<b>czwartek</b>	Dominikanie
<b>piątek</b>	ks. G. Strządała

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew,  
ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl>    **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)